

Remedium albo requiem

21 maja 2020

Rządzenie metodami sprzecznymi ze zdrowym rozsądkiem, choćby najbardziej zradyzalizowane przyniesie taki sam efekt jak cikliwy patriotyzm ukrywający hipokryzję. Reakcją na nie będzie bunt, brak zgody i żądanie zejścia z areny politycznej odpowiedzialnych za wyrachowane szkodnictwo.

Można było przecież inaczej rozwiązać impas narzucony przez wyreżyserowane zdarzenia ostatnich miesięcy. Jeden tylko warunek musiałby zostać spełniony. Rządzący Polską musieliby utożsamiać się z interesem państwa, tym samym jego obywateli. Sprzyjanie natomiast organizacjom i instytucjom służącym obcym interesom stawia rządzących pod zarzutem zdrady, albowiem obce interesy należy jak chorobę w każdym organizmie neutralizować. Skoro zamiast tego scenariusza, rządzący eskalują przemoc fizyczną i psychiczną wobec obywateli, to nie ma dla nich miejsca zarówno w polityce jak też w państwie. Jaskrawo ujmując – kto nie służy dobru narodowemu ten może, lub musi (w zależności od dokonań) opuścić nasz kraj. Wtedy chętnie wróci na ich miejsce całe mnóstwo rodaków zmuszonych do migracji za chlebem i rozłąki z rodzinami. Słusznie pomyśli ten kto uzna to za powtórkę z marca 1968 r. Tak, sfrustrowanych Polską i Polakami trzeba posłać na bytowanie wśród palm, a nie skazywać Polaków na znoszenie cudacznej rzeczywistości. Ci co stworzyli dobrodziejstwo otwartych granic niech sami szybko z tego skorzystają.

Decyzja rządzących o zamrożeniu gospodarki w oczekiwaniu na szczepionkę jest jednym z przykładów nielogiczności. Gdyby uznać każdą powszechną chorobę za taki pretekst to równie dobrze każda fala przeziębień mogłaby w trosce o uniknięcie powikłań skłaniać do takiej samej profilaktyki. Szukając zaś leku sięgamy do własnego zaplecza środowiska medycznego, by rozwijać potencjał naukowy i mieć gwarancje weryfikacji i zaufania. Przecież tak postąpili Niemcy, Rosjanie, Francuzi.

Niemcy już uznali, że nawet jeśli opracują własną szczepionkę to nie narzucają powszechnego obowiązku jej wprowadzenia. Tymczasem rządzący Polakami wysługują się światowemu monopoliście o szemranej reputacji, o którym mówią media na całym świecie. Kompletny brak krytycyzmu i polityczna głuchota karykatur władców Polski może równie dobrze doprowadzić do utrzymania istniejącego stanu przymusu wszelakiego i ograniczeń w nieskończoność. Od rządzących wymaga się, by dotrzymywali słowa. Ich kaprysy dziwacznych rozporządzeń kwitowane jako niestabilne „raz tak, raz siak” praktykowane są we wszystkich żądnych globalizmu państwach i państewkach. To umyślny mechanizm dezorientacji człowieka w wydaniu organizacji międzynarodowych, z WHO na czele. Istotnym do podważenia aktualnego gremium decydentów jest wspólny mianownik – to nie są ludzie nauki, a jedynie zaślepieni ideolodzy.

Wyjście z każdej problematycznej sytuacji wymaga szybkiego, zorganizowanego i skoordynowanego działania. Zaprzeczeniem tego jest obserwowana w USA strategia D.Trumpa, który zapewne w reakcji na masowe przejawy protestów, publicznie oznajmia możliwość przywrócenia działalności gospodarczej. Nieco później pojawiają się dr Fauci, albo Bill Gates głosząc coś całkiem odwrotnego. Może przez Trumpa przemawia troska o poparcie w reelekcji, ale żądni pieniędzy monopoliści stręczący rozwiązania muszą podsycać zagrożenie niezbędne do zbycia milionów szczepionek w czym usługne media na świecie liczące na kasę z reklam, niestrudzenie dbają o porządek i proporcje treści od świtu do nocy. Dokładnie to natręctwo potęguje niechęć do aplikacji, chipów, szczepionki jak świat długi i szeroki. Obywatele wspierani głosem rozsądku lekarzy widzą, że polityczne rozwiązania wcale nie są ani konieczne, ani pożyteczne. Pora zatem skończyć ten temat i przywrócić oddech gospodarce, a ludzie poczują się lepiej, bo będą pracować zamiast walczyć o miejsca pracy.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net